

Z Piekararskich Wież

MIEŚIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 10 (235) - 19 PAŹDZIERNIKA 2014 ROK XIX



MATKA BOŻA PIEKARSKA
Patronką Piekar Śląskich
12 września 2014 r.

Doświadczyłeś?

Daj świadectwo!

Chyba każdy z nas w swoim życiu miał taki moment, kiedy słowa osoby dotkniętej mocą Boga sprawiły, że i w nas „coś” zaczęło się zmieniać. Tak działa moc świadectwa tych, w których życiu Bóg sprawił cud. Człowiek potrzebuje widzialnych znaków Bożej ingerencji, stąd tak ważne jest, byśmy nawzajem dzielili się tym, co od Boga otrzymujemy.

W naszym sanktuarium przychodzimy przed oblicze Matki Bożej, by polecać Bogu trudne sprawy naszego życia. Szczególnie w czasie wtorkowej nowenny widzimy w tym miejscu moc Bożej łaski, siłę modlitwy i ogrom dziękczynienia za konkretne cuda, jakich Bóg dokonuje w naszym życiu. Dlatego zachęcamy wszystkich pielgrzymów do nadsyłania świadectw otrzymanych łask. Chodzi o szczególne, widoczne znaki Bożego działania za wstawiennictwem Śląskiej Gospodyni. Uzdrawienia na duszy i ciele.

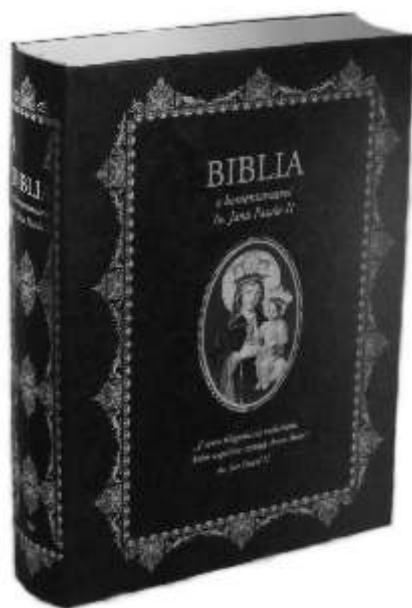
Pragniemy aby te świadectwa dołączyły do „Wielkiej Księgi Łask i Cudów” naszego Sanktuarium. Imienne świadectwa prosimy przysyłać drogą elektroniczną:

kontakt@bazylikapiekary.pl

lub listownie na adres:

Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej, Piekary Śląskie 41-940, ul. Ficka 7.

Niech nasze doświadczenie Bożej pomocy umocni wiarę innych! Jednocześnie informujemy, że wota wdzięczności za otrzymane przed cudownym obrazem łaski można składać w zakrystii bazyliki i w kancelarii parafialnej. ▀



Biblia Piekarska

Kupując rodzinną „Biblię Piekarską”
z komentarzami św. Jana Pawła II
wspierasz budowę

Domu Rekolekcyjno - Pielgrzymkowego
Nowej Ewangelizacji „NAZARET”.

BIBLIA - „CEGIEŁKA”

DO NABYCIA JEDYNNIE W NASZYM SANKTUARIUM

Matka Boża Piekarska

PATRONKĄ MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE

Historia Piekar Śląskich sięga XI wieku, zaś wzmianki o drewnianym kościele św. Bartłomieja pojawiają się w wieku XIV. Nieco później rozpoczyna się kult obrazu Paniarki Piekarskiej, którego oficjalny początek datuje się na wiek XVII. Wreszcie przyszedł czas na budowę nowej, murowanej świątyni, w której wierni licznie przybywający do Śląskiego Wieczernika mogą czcić Jezusa i Jego Matkę. Poświęcenie kościoła miało miejsce w 1849r. Na tym jednak nie kończy się rozwój kultu w Piekarach. Powstaje niebawem kalwaria - zespół kaplic pasyjnych i różańcowych oraz kościół na wzgórzu pw. Przemienienia Pańskiego.

W dniu 12 września 2014 roku historia Piekarskiego Sanktuarium wzbogaciła się o kolejną, piękną kartę. Dokonało się wówczas wydarzenie zarówno o doniosłym znaczeniu religijnym, ale także historycznym. W uroczystość odpustową MB Piekarskiej za zgodą Stolicy Apostolskiej, Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża Piekarska została oficjalnie ogłoszona Patronką Miasta Piekary Śląskie. Dla wielu Piekarzy było to przypiecztowanie intuicji noszonej przez nich od wielu lat w sercu. Maryja jest bowiem od wieków Opiekunką i Orędowniczką wszystkich piekarskich rodzin, zakładów pracy oraz ludzi pozbawionych nadziei na lepszą przyszłość.

Peregrynacja Obrazu

Bezpośrednim przygotowaniem do Uroczystości Odpustowej była peregrynacja Cudownego Obrazu Matki Bożej w ośmiu parafiach naszego miasta. Z parafianami bazyliki piekarskiej najgłębiej to wydarzenie przeżyły wspólnoty na Józefce oraz św. Rodziny na osiedlu Wieczorka, bowiem obie te parafie swymi korzeniami głęboko tkwią w matczynym domu, który zawsze jest im bliski.

Dzielnica Józefka wraz z kaplicą św. Józefa od zarania swej historii przynależała do parafii piekarskiej. Od roku 1943 jako piekarska lokalność, zaś od 1958 jako parafia, a także po poświęceniu nowego kościoła (1976). O bliskości pomiędzy tymi parafiami świadczą chociażby pielgrzymki, które odbywają się rokrocznie i cieszą się sporą frekwencją. Z kolei parafia św. Rodziny od 1971r.,

czyli od samego początku swej historii, związana była z kościołem kalwaryjskim jako parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Po wybudowaniu na osiedlu Wieczorka nowego kościoła pw. św. Rodziny, z dniem jego poświęcenia (10.12.2000r.) otrzymała samodzielność, a mimo to nadal silnie związana jest ze źródłem, z którego wyrosła. Na kalwarii rokrocznie celebrowane są po dziś dzień parafialną drogą krzyżową, a na dni fatimskie w maju i październiku w pieszej procesji przychodzą licznie i chętnie parafianie ze swym nowym proboszczem.

Święci uświęcają nas i nasze czasy.

Maryja jako Patronka Miasta jest szczególną opiekunką wszystkich Piekarzy. Jest naszą Matką i Wychowawczynią. Jako Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej zachęca nas przede wszystkim do życia we wzajemnej zgodzie i pokoju, w harmonii z Bogiem i ludźmi. Zaszczytny patronat Piekarskiej Pani, jaki stał się Jej udziałem zobowiązuje nie tylko do troski o zewnętrzny wygląd naszego miasta, ale nade wszystko do podejmowania trudu budowania piękna duchowego naszych serc i umysłów, tak aby stolica duchowa Górnego Śląska tętniła życzliwością i otwartością dla wszystkich odwiedzających ją pielgrzymów i gości. Niech nasze czyny pociągają innych do życia według Bożych Przykazań i według słów Ewangelii, która zachęca do nieustannego wspinania się ku wyżynom nieba. ■



Witraż św. Rodziny
Dar Parafii św. Rodziny dla Matki Bożej

PEREGRYNACJA

kopii Obrazu Matki Bożej Piekarskiej po parafiach naszego miasta

Peregrynacja Kopii Obrazu Pani Piekarskiej stała się dla wszystkich, którzy w niej uczestniczyli duchowym spotkaniem z nawiedzającą nasze parafie Maryją - tak, jak to czytamy w Ewangelii św. Łukasza: „Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę”.

To wydarzenie biblijne przybrało dla mieszkańców poszczególnych parafii naszego miasta realny kształt, poprzez który Maryja weszła w przestrzeń naszego życia. Tak, jak to zauważył w swoim słowie skierowanym do mieszkańców Piekar na czas peregrynacji ks. Arcybiskup Wiktor Skworc: *W nawiedzeniu waszej parafii przez piekarski obraz Maryi - uświęcony modlitwą tysięcy pielgrzymów podczas pielgrzymek stanowych - powtarza się niejako to wydarzenie, które miało miejsce w domu Zachariasza i Elżbiety. Maryja przychodzi do swoich bliskich, by uwielbiać Boga z dziękczynieniem za Jego*

wielkie dzieła; przychodzi także, by pomóc starszej od siebie Elżbiecie. Wierzę gorąco, że podobne będą owoce maryjnej peregrynacji w Waszej parafii: umocnienie wiary, uwielbienie Boga za wielkie dzieła Jego miłości oraz wzrost wrażliwości na potrzeby bliźnich.

Już samo powitanie Obrazu było zapowiedzią wielkiego ducha modlitwy, w której uczestniczyli wierni przez wiele godzin aż do pożegnania Obrazu na drugi dzień. W powitaniach Matki Bożej przez rodziny, dzieci i młodzież, a także duchownych, przebiegała się nuta wdzięczności i radości z obecności Maryi w tym cudownym znaku Obrazu.





I chociaż Obraz odwiedzał już niektóre parafie naszej diecezji - głównie wtedy gdy przygotowaliśmy się na spotkanie z Janem Pawłem II w Katowicach -Muchowcu, to jednak nigdy nie było peregrynacji po parafiach piekarskich. To pierwsze nawiedzenie Piekarskiej Panią w kopii Jej Cudownego Wizerunku było wielkim przeżyciem i okazją do zmanifestowania swojej wiary i miłości do Maryi. Wierni każdej parafii bardzo licznie uczestniczyli w nabożeństwach, a szczególnie w pożegnaniu Obrazu, które często miało bardzo emocjonalny charakter. To, co zawsze najbardziej ujmowało serce, to akt zawierzenia Maryi siebie i oddania Jej swojego życia, rodziny czy swojej przyszłości. Dlatego tak mocno zawsze brzmiały słowa piosenki „Maryjo Tyś naszą nadzieją”. Nawiedzenie koncentrowało się zawsze wokół Eucharystii, która nas jednoczy z Chrystusem. Ta jedność przez Słowo i Sakrament pozwala nam dostrzec Maryję stojącą pod krzyżem i to staje się podstawą naszej bliskości z Maryją. Dlatego peregrynacji towarzyszyła Biblia Piekarska zwana Biblią Rodzinną z komentarzami św. Jana Pawła II. Bo trzeba się nam częściej niż dotychczas zatrzymywać się nad Słowem Bożym, aby je rozważać w swoim sercu tak, jak Maryja. Ono wskazuje kierunek i sposób odnowy naszego życia - oczywiście gdy ją czytamy i rozważamy. Stąd jasne staje się stwierdzenie, że Biblia Piekarska powinna się znajdować w każdej rodzinie. Poza Biblią w każdej parafii

pozostała kopia Obrazu Pani Piekarskiej. Obraz ten przez tzw. „Pocałunek Ikon”, polegający na dotknięciu Wizerunku poświęconego z Obrazem Peregrynującym, stał się jakby relikwią pozostawioną na pamiątkę peregrynacji. Ta wzruszająca ceremonia była także początkiem pożegnania Kopii Obrazu Matki Bożej Piekarskiej w każdej parafii.

Obecność Maryi w nawiedzającym nas znaku Cudownego Wizerunku miała swoją wymowę i głęboki sens. Maryja przybyła, aby przypomnieć nam, że chce być obecna w naszym codziennym życiu. Przypomina, że jako Jej czciciele, powinniśmy mieć dla Niej miejsce w naszych rodzinach; przez zgodę i wzajemne przebaczenie; przez moralne i trzeźwe życie. Chce także być obecna w życiu społecznym naszego miasta w różnych jego przestrzeniach, gdzie słowa: sprawiedliwość, miłość społeczna, dobro wspólne, uczciwość, prawość nie są banalem, ale przekładają się na praktykę życia tak rządzonych, jak i rządzących. Nie na próżno przecież Piekary Śląskie kojarzą się dla wielu z kultem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Dlatego takie oczywiste było to, że Matka Boża dnia 12.09.2014r., została uznana jako Patronką u Boga dla naszego Miasta, które od lat nosi zaszczytny tytuł Stolicy Duchowej Górnego Śląska.

Peregrynacja była możliwa dzięki życzliwości i zaangażowaniu wielu osób. Słowa podziękowania kieruję pod adresem wszystkich księży poszczególnych parafii, ich współpracowników i wiernych, którzy tak żywiołowo przyjęli Obraz Matki Bożej. Na szczególne uznanie zasługują motocykliści z kolumny pilotującej samochód - kaplicę, oraz jego kierowca. Dziękuję także Władzom samorządowym naszego miasta, Policji i Straży Miejskiej. Z wdzięcznością wspominam wszystkich, którzy dbali o dekorację i wystrój samochodu -kaplicy a także przygotowanie merytoryczne i logistyczne tego historycznego pochodu Maryi po naszym Mieście.

**Maryjo królująca w Piekarach,
wstawiaj się za swoim wiernym ludem!** ■



AKT ZAWIERZENIA MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE wstawiennictwu Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej odmówiony przed Cudownym Obrazem 12 IX 2014 r.

Arcybiskup Wiktor Skworc

„Witaj Jezu, Synu Maryi. Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”. Klęcząc słodki zbawicielu przed Twoim świętym Ciałem utajonym w białej Hostii, narodzonym z Dziewicy Maryi, umęczonym i zawieszonym na krzyżu, zmartwychwstałym i uwielbionym, przypominamy sobie Twoje słowa wypowiedziane na Kalwarii: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Ufni w to, że z tego ołtarza powtarzasz te słowa wobec nas, pragniemy w Twojej obecności oddać się pod opiekę Twej Najświętszej Matki, którą tutaj czcimy jako Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. W Twojej, Jezu, obecności ja, jako pasterz tego ludu, pragnę zawierzyć miasto Piekary Śląskie, jego mieszkańców, władze, rodziny, ludzi pracy i duchowieństwo Jej orędownictwu.

Władze

Matko, przed którą niegdyś monarchowie kornie schylali zbrojną skroń, Której rycerstwo, szlachta i wodzowie w hołdzie składali lśniąca broń! Jako prezydent, którego trosce rządzeniem Bożej Opatrzności zostało powierzone to miasto, pragnę Twej matczynej opiece oddać wszystkich jego mieszkańców. Chcemy być wierni Ewangelii Twojego Syna. Niech On kieruje naszymi umysłami i sercami! Niech On będzie naszym prawem i w ten sposób pozwoli wieść życie ciche i spokojne na chwałę Boga Ojca wszechmogącego.

Rodziny

Któraś chrześcijaństwo całe ocaliła jako wojsk jego czujna straż, kiedyś pod Wiedniem Turków rozgromiła, biorąc pod płaszcz swój hufiec nasz. Jako małżonkowie i rodzice, których trosce rządzeniem Bożej Opatrzności zostało powierzone ognisko domowe, pragniemy Twej matczynej opiece oddać nasze małżeństwa oraz życie i wychowanie naszych dzieci. Chcemy być wierni Ewangelii Twojego Syna. Tak jak kilka wieków temu całe chrześcijaństwo, tak teraz ocal nasze rodziny od zatrucia bezbożnością i od rozpadu. Pozwól w nich wzrastać nowemu



życiu od momentu poczęcia oraz rozpoznawać Boże powołanie do małżeństwa, rodzicielstwa, kapłaństwa, życia zakonnego i konsekrowanego.

Ludzie pracy

Matko litości rwą się wciąż do Ciebie wiernych zastępy z miast i wsi, prosząc o pomoc w duszy swej potrzebie, żebrząc jaśniejszych dróg i dni. Jako ludzie pracy, którym rządzeniem Bożej Opatrzności została powierzona troska o byt materialny naszych rodzin oraz o rozwój gospodarczy naszego miasta, pragniemy Twej matczynej opiece oddać nas samych, naszych przełożonych i nasze warsztaty pracy. Chcemy być wierni Ewangelii Twojego Syna. Kieruj naszymi

sercami, oczyść je z egoizmu i materializmu, chroń przed pragnieniem nieuczciwej rywalizacji i wyzysku. Prowadź nas drogami sprawiedliwości i miłości społecznej, aby każdy mógł pracować na chwałę Boga i ku pożytkowi ludzi.

Duchowieństwo

Lud i kapłani sercem Ci oddani, światli biskupi z różnych stron nieśli Ci w dani jako swojej Pani hymn ten błagalny przed Twój tron. I My, jako duszpasterze piekarskich parafii, którym rządzeniem Bożej Opatrzności została powierzona troska o zbawienie twoich synów i córek, powierzamy Ci nas samych. Chcemy być wierni Ewangelii Twojego Syna. Niech On uczyni nas swoimi narzędziami, oczyści ze światowych pragnień, pozwoli sprawować Swoje sakramenty oraz być Jego wiernymi świadkami.

Arcybiskup Wiktor Skworc

Jezu Chryste, Synu Maryi. Kto słów Twoich słucha i je zachowuje, ten Ci jest bratem, siostrą i matką. Spójrz na ten wierny lud, który czcąc Najświętszą Maryję Pannę Piekarską jako Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, chce być wierny Twojej Ewangelii. Przemieniaj ich serca i uczynj je zdolnymi do przyjęcia Twoich task. Niech spływają one na wszystkich, którzy o nie proszą przed cudownym obrazem piekarskim. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. ■

Manifestacja wiary

Rozmowa z Panem Piotrem Mioduszewskim,
który przewodził motocyklistom,
eskortującym Obraz MB Piekarskiej podczas
peregrynacji po parafiach Piekarskich.



Szczęść Boże!

Szczęść Boże!

Jak to się stało, że peregrynacja Obrazu MB Piekarskiej miała taką ciekawą oprawę?

Naszym opiekunem jest ks. Proboszcz Damian Gatnar. To od niego wyszła inicjatywa, aby motocykliści towarzyszyli obrazowi Matki Bożej Piekarskiej, peregrynującej po parafiach naszego miasta. Od razu się zgodziliśmy, bo często jeździmy po pielgrzymkach motocyklowych. W pierwszym dniu peregrynacji, gdy wyprowadzaliśmy obraz na Dąbrówkę było tylko 8 motorów, ale później każdego dnia dochodziły z każdej dzielnicy nowe motory i ostatecznie obrazowi towarzyszyło 20 maszyn.

Jak ludzie, parafianie reagowali na wasz widok?

Ludzie w większości nas znają i zazwyczaj dziękowali. Mówili, że wyglądało to bardzo dostojnie.

A jakie były wasze wrażenia? Wszyscy motocykliści podeszli do tego pomysłu z entuzjazmem?

To było bardzo ważne wydarzenie dla katolików w Piekarach, a w naszej grupie wszyscy są katolikami. Dla nas to towarzyszenie obrazami też było taką drogą duchową.

Doładowaliśmy nasze duchowe akumulatory. Czasem na nas ludzie dziwnie patrzą, a my jesteśmy na prawdę ludźmi czułymi.

A czy temu waszemu eskortowaniu towarzyszyły jakieś intencje?

Każdy miał swoje indywidualne. Ja np. prosiłem o zdrowie i o to, aby te nasze przejazdy były bezwypadkowe, bo podczas zakończenia sezonu w Wilkowyjach już z nami nie spotkało się kilka osób. My, gdy jeździmy, to przestrzegamy przepisów i jeździmy bezpiecznie - zazwyczaj nie przekraczamy 90 km/h, choć nasze maszyny mają moc, by jeździć szybciej.

Podsumowując naszą rozmowę, jeśli mógłby Pan powiedzieć, jakie są owoce tej peregrynacji, co ona wam dała? Co z tego zostanie?

Na pewno nas to złączyło duchowo. A była to też swego rodzaju manifestacja wiary. Każdy z nas ma na motorze rybkę, które oznaczają, że jesteśmy chrześcijanami. Ludzie też poznali, że ci motocykliści to nie jakieś straszne osoby, ale normalni, wierzący katolicy.

Dziękuję za rozmowę i życzę, abyście zawsze bezpiecznie dotarli do celu. ■



for.M.Lubecka

O Maria, hilf!

W dniach od 17 do 21 września br.
grupa pielgrzymów pod
przewodnictwem i duchową opieką
księdza proboszcza Bazyliki
Piekarskiej, Władysława Nieszporka,
odwiedzała najważniejsze miejsca
kultu maryjnego w Austrii
i w Bawarii.



Droga wiodła prosto od Najświętszej Marii Panny królującej w Piekarach Śląskich, która od 12 września 2014r. jest ustanowiona Patronką u Boga dla naszego miasta. Po wczesnej mszy św. pielgrzymi wyruszyli w stronę Austrii. Pierwszym miejscem, które zwiedzaliśmy był uroczy, stary Salzburg i miasteczko Krems. Kolejny etap to małe, malownicze miasteczko w Dolnej Austrii - **Maria Taferl**. To tutaj, na miejscowym wzgórzu nad brzegami Dunaju znajduje się jedno z ważniejszych, najliczniej odwiedzanych austriackich sanktuariów. W miejscu, gdzie dzisiaj stoi piękna bazylika rósł dąb, na którym okoliczni mieszkańcy umocowali krzyż. Wkrótce zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Jednym z nich było cudowne ozdrowienia pastuszek, który nie znając okolicy szukał drwa na opał i próbował ściąć ostawiony dąb. Kiedy uderzył siekierą w pień drzewa, ostrze ześlizgnęło się i poważnie zranił się w nogę. Prerażony zauważył krzyż, a jego gorliwa modlitwa sprawiła szybkie zagojenie rany. Pastuszek wrócił na własnych nogach do domu i wkrótce zupełnie wyzdrowiał. Następnie spróchniały krzyż na dębie zastąpiono niewielką figurką Matki Boskiej Bolesnej, trzymającej na kolanach zdjęte z krzyża martwe Ciało Syna. Niedługo po umieszczeniu figurki zauważono gwiazdy i światła wokół dębu, a co najbardziej niezwykle - procesje aniołów, zdążające z nieba pod figurkę, procesje duchownych i pielgrzymów z feretronami. W 1660 roku została wzniesiona piękna barokowa, monumentalna bazylika pw. Matki Bożej Bolesnej. Maryja obrata sobie urokliwy

zakątek na Swoje sanktuarium i tam mogliśmy się modlić przed niewielką figurką pochodzącą z XVII wieku, stynącą łaskami i uzdrowieniami.

*Kiedy przytłacza cię ciężar grzechu,
kiedy wydaje ci się, że zostaniesz wchłonięty
przez niezmiernie głęboki smutek i rozpacz,
zwróć swe myśli ku Maryi!
Naśladuj Ją a nie zgubisz drogi!
Proś Ją, a nigdy nie pozostaniesz bez nadziei!
Myśl o Niej, a nie pomylisz się!*

Trzymaj się Jej mocno, a nie upadniesz!

św. Bernard z Clarivaux

Następnie grupa piekarskich pielgrzymów udała się do Bawarii, do Altötting. Jest to główne sanktuarium maryjne i ośrodek pielgrzymkowy nie tylko regionu Bawarii, ale i całych Niemiec. Początki kultu maryjnego w Altötting wiązane są ze Świętym Rupertem z Salzburga, który nazywany jest Apostołem Bawarii. To właśnie w Altötting, 1300 lat temu święty nawrócił pierwszego księcia bawarskiego i wielu jego poddanych, przyczyniając się do chrystianizacji tych ziem. Na miejscu świątyni pogańskiej Św. Rupert wznosił kaplicę poświęconą Matce Bożej i umieścił w niej cudowną figurę Maryi. W XV wieku miały tu miejsce cudowne uzdrowienia a nawet przywrócenia

do życia zostali dwaj miejscowi chłopcy, którzy w wypadkach stracili życie. Wieść o tych wydarzeniach sprawiła, że do Altötting zaczęły napływać rzesze pielgrzymów. W 1623 roku Czarna Madonna z Altötting została ogłoszona patronką Bawarii. W cudownej kaplicy znajduje się słynna figurka Matki Bożej Łaskawej. Rzeźba ma 65 cm wysokości i przedstawia Maryję trzymającą na prawej ręce Jezusa, a w lewej - berło. W kaplicy znajdują się urny z sercami 24 władców Bawarii, którzy zapisywali w testamencie swe serca Matce Bożej, jako dowód wielkiej miłości i czci. Altötting jest **sercem Bawarii i jednym z serc Europy** - podkreśla Papież Benedykt XVI, który pielgrzymował do tego słynnego miejsca i gdzie przed cudowną figurą Matki Bożej rodziło się jego powołanie kapłańskie. Również przed Czarną Madonną w listopadzie w 1980 roku modlił się Papież Jan Paweł II i zawierzył Niemcy Matce Bożej Łaskawej.

Kolejnym punktem pielgrzymki było Sanktuarium Mariahilf, które wznosi się nad miastem Passau. Jest to miasto biskupie i centrum życia religijnego dla Bawarii i Austrii. W barokowym kościele znajduje się cudowny obraz, który słynie łaskami i otoczony jest wielkim kultem wiernych. Sanktuarium to w szczególności sposób jest związane z Piekarami. Król Jan III Sobieski zdążając z odsieczą pod Wiedeń w 1683r. odwiedził Piekary i przed cudownym obrazem Matki Bożej Wspomożycielki modlił się o pomoc i zwycięstwo nad wojskami tureckimi. Natomiast zawołanie: Maryjo pomóż! towarzyszyło wojskom króla podczas

odsieczy wiedeńskiej. Bitwę o Wiedeń rozpoczęło w e z w a n i e modlitewne - Maryjo pomóż! ("O Maria, hilf!"). To Jej oddał pod opiekę batalię o Wiedeń, o wiarę chrześcijańską kapucyn Marcus Aviano. Tam też spotkaliśmy ojców Paulinów z Polski, którzy opiekują się s a n k t u a r i u m i i zaprosili nas do zwiedzenia starej zakrystii pełniącej rolę muzeum. Wszystkich pielgrzymów zauroczył skarbiec, dary wotywnie i zdobyte trofea z czasów wojen tureckich oraz humor oprowadzającego Ojca.

Mieliśmy również okazję zwiedzać inne cudowne i historyczne miejsca Bawarii. Zwiedziliśmy Monachium, zamek obronny w Burghausen, Wies ze słynną płaczącą figurką Chrystusa Zbawiciela oraz Andechs, miejsce narodzenia i życia Św. Jadwigi Śląskiej. Dużą atrakcją był całonocny pobyt w zamkach Ludwika II Bawarskiego. ■





fot. M.Lubecka

Peregrynacja kopii Obrazu MB Piekarskiej



Ogłoszenie MB Piekarskiej Patronką Miasta Piekary Śląskie

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia... (Flp 4,13)

Witamy w Piekarach Śląskich nowego wikarego,
księdza Rafała Muchę.

**Na początku chciałbym zapytać o Księdza
zawołanie kapłańskie?**

Brzmi ono: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Myślę, że nie trzeba tego komentować. Ale chcę powiedzieć, że wybrałem je dlatego, że pragnę wypełniać wolę Bożą w moim życiu i choć czasami wydawać by się mogło, że coś jest niemożliwe do wykonania, to jeśli Bóg tego ode mnie oczekuje, to staram się to wypełnić, bo On mnie umacnia. Przyznam, że nieraz już tego doświadczyłem!

Z jakiej parafii ksiądz pochodzi?

Pochodzę z parafii Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Rydułtowach Orłowcu.

Przyznam się szczerze, że uwielbiam zadawać to pytanie kapłanom. Dlatego zadam je także księdzu. Jak to się stało, że jest ksiądz kapłanem? Ta myśl podobno zawsze dojrzewa w człowieku, choć czasem zdarzają się “fajerweki”.

Nie, u mnie fajerwerków nie było. We mnie powołanie dojrzewało powoli. Bóg wybrał dla mnie taką drogę, abym Jemu odpowiedział na wezwanie.

Jak czuje się ksiądz w Piekarach po miesiącu postugi?

To miejsce nie jest mi obce. Przez lata seminaryjne przyjeżdżałem tutaj na pielgrzymki. Tutaj rozpoczynałem formację seminaryjną 12 września 2005 roku - cały nasz Rocznik przyjechał na Odpust ku czci Matki Bożej Piekarskiej. W 2010 roku byłem tutaj na tygodniowym stażu wakacyjnym. I do końca sierpnia przybywałem tutaj, jako pielgrzym, teraz jestem wikariuszem parafialnym - nowa rzeczywistość, ale jest bardzo dobrze.

Jakie zadania i obowiązki przejmuje ksiądz w parafii NMP?

Jestem katechetą w Szkole Podstawowej nr 5. Przygotowuję klasy II do I Komunii Świętej. Jestem opiekunem grupy „Mężczyźni św. Józefa”, grupy „Wieczernik”. Dodatkowo, cóż..., już wkrótce mam przejąć opiekę nad miesięcznikiem „Z Piekarskich Wież”.



fot. M.Lubecka

Wspaniale, mam nadzieję, że jest tym Ksiądz zachwycony?

(śmiej) Tak. Liczę na pomoc ks. Łukasza i dalszą współpracę z Redakcją.

Żyjemy w czasach, kiedy mamy wspaniałego papieża Franciszka. Poprzedni papież, także był wspaniały, ale nie podbił świata, tak jak robi to papież Franciszek. Ciekawi mnie, czy nie jest to trochę metaforą kapłaństwa. Czy kapłan nie powinien być taki, jakiego potrzebują ludzie, a skoro tak, to czy powinien zamieniać się trochę w gwiazdę, na którą kreuja media obecnego papieża?

Każdy papież jest „wspaniały”, a może inaczej niezastąpiony w danym czasie. Bóg wskazuje, jakiego kardynała wybrać na papieża, z jakimi zdolnościami, predyspozycjami. Wierzę i ufam, że Bóg daje nam takiego papieża, jakiego Kościół potrzebuje w danym czasie. Teraz jest Kościołowi potrzebny Franciszek. Dlatego pozwalam sobie, na stwierdzenie - niezastąpiony, ponieważ papież jasne może „podbijać” świat, ale nie zapominajmy, że Następca św. Piotra ma strzec depozytu wiary. Każdy papież o tym wie i tak w moim przekonaniu postępuje. Wracając do pytania, myślę, że może należy szukać odpowiedzi na inne pytanie, np. dlaczego w mediach Benedykt XVI był taki „niepopularny” i wytykano mu rzekome błędy... Byłbym ostrożny ze stwierdzeniem gwiazdy, ponieważ to oznaczać mogłoby, że kapłaństwo sprowadzamy do czynienia z księdza gwiazdy. Tak być nie powinno.

Jaki powinien być obraz idealnego księdza?

Nikt z nas nie jest idealny, ale ważne jest, aby ksiądz dawał swoim życiem, codziennym życiem świadectwo, że żyje w głębokiej relacji z Bogiem. A ta relacja przekłada się na codzienność. Ksiądz jest postany do ludzi, a więc modli się za nich i powinien starać się pomagać.

Bazylika w Piekarach to miejsce, w którym dużo się dzieje. Już się zapewne Ksiądz o tym przekonał.



W niedzielę 10 mszy! W czerwcu otrzymał Ksiądz dekret od Biskupa. Było w nim napisane „parafia Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich”. Był Ksiądz zadowolony, czy bardziej przerażony?

Bardziej zaskoczony tym, że mnie Arcybiskup posyła do takiej parafii... Kiedy Arcybiskup wręczał mi dekret, tak się złożyło, że w pierwszej chwili, nie skojarzyłem, że jest w nim mowa o Bazylice Piekarskiej, ponieważ dla mnie była znana bardziej z tytułu: Matki Boskiej Piekarskiej. A tam odczytano mi pełny tytuł Parafii. Kiedy do mnie doszło, gdzie jestem postany, to zapytałem Arcybiskupa: „naprawdę”? Spojrzył na mnie, potwierdził i uśmiechnął się. ■

Kapłani obecnie posługujący w naszej parafii:

Ks. Władysław Nieszporek, proboszcz

Ks. Krzysztof Szudok, spowiednik

Ks. Adrian Lejta, wikariusz

Ks. Łukasz Grzywocz, wikariusz

Ks. Adam Zgodzaj, wikariusz

Ks. Rafał Mucha, wikariusz

Ks. Marian Jaromin, rezydent

Ks. Piotr Kontny, rezydent

KRAJ KONTRASTÓW KENIA

Pierwsze skojarzenie nasuwające się do głowy słysząc misje?
Myślę, że dla wielu ludzi to ewangelizacja osób
zamieszkujących jakieś bardzo odległe miejsca w buszu.
A słysząc Afryka? Upał, tańce, dzikie zwierzęta. Ale czy tylko?

Od kilku lat jeżdżę na spotkania prowadzone przez Misjonarzy Kombonianów Serca Jezusowego w Krakowie. Wraz z upływem czasu coraz bardziej rodziło się we mnie pragnienie poznania misji. W tym roku już po raz czwarty było organizowane miesięczne doświadczenie misyjne, tym razem w Kenii. Bardzo się cieszyłam, gdy dowiedziałam się, że mam możliwość uczestniczenia w nim.

Wiele razy przed wyjazdem słyszałam, że na misje nigdy nie wyjeżdża się, tylko jest się posłanym, nawet na tak krótkie doświadczenie jak nasze. Dlatego 28 czerwca w Krakowie zostały nam wręczone krzyże misyjne, z którymi nie rozstawialiśmy się. Właściwie, dlaczego misjonarze otrzymują krzyże? Kiedyś pewna osoba powiedziała, że misjonarze otrzymują krzyż, ponieważ ma on mu przypominać o 3 ważnych rzeczach: przede wszystkim kogo

głosi, po drugi kto oddał za niego życie, a po trzecie, że w tym znaku jest jego siła.

W sierpniu nasza grupa licząca 7 osób wyjechała do Kenii. W czasie pobytu zetknęliśmy się z afrykańską kulturą, zwyczajami, poznawaliśmy zupełnie inną rzeczywistość i przekonaliśmy się, jak wygląda praca w placówkach misyjnych.

Nasze doświadczenie misyjne można podzielić na 3 etapy: pierwszy to tygodniowy pobyt w Korogocho i poznawanie różnych projektów, spotkania i uczenie się; drugi to również tygodniowy pobyt w Amakuriat; trzeci, chyba najważniejszy, to ponowny pobyt, tym razem dwutygodniowy, w Korogocho, jednak tym razem już nie jako goście, czy obserwatorzy, ale jako uczestnicy, dający siebie, pomagający.

Różne oblicza Kenii

Wspominając nasze doświadczenie jedną z pierwszych myśli przychodzących mi do głowy jest ogromny kontrast w Kenii. To miejsce wielu kontrastów, bieda i bogactwo, wille i domy z blachy, miasto i wioski położone w buszu, zieleń parków i wysypisko śmieci...

Większość naszego czasu spędziliśmy w slumsie Korogocho - jednym z największych na przedmieściach stolicy Kenii, Nairobi. Na powierzchni półtora kilometra kwadratowego mieszka od stu pięćdziesięciu do dwustu tysięcy Kenijczyków, żyjących w jednopokojowych domach zrobionych najczęściej z blachy. Myślę, że największymi wyzwaniem w slumsach jest bieda, złe warunki mieszkalne i sanitarne, uzależnienia, przestępczość i ogromne wysypisko śmieci.

Zupełnie innym miejscem jest Amakuriat. To górzysta miejscowość oddalona o 600 km od Nairobi, położona na północy Kenii. Jest zamieszkiwana przez plemię Pokot, które jest plemieniem pasterskim. Znajdująca się tam parafia ma ok. 100km długości i 30 km szerokości. Do niektórych kaplic trzeba się wspinać, ponieważ znajdują się nawet na wysokości 2700m.n.p., do innych można dojechać samochodem terenowym.

Przebywając na doświadczeniu mogliśmy zwiedzić





również Nairobi. To miasto podobne do wielu europejskich miast. Wieżowce, park, taras widokowy, pomniki, fontanny, markety, banki, sklepy, restauracje... Miasto jakich wiele na świecie. Nairobi i Korogocho - dwa całkowicie różne miejsca, a dzieliło je tylko 10km.

W Europie nauczyliśmy się dawać, w Afryce być

Korogocho, Amakuriat, Nairobi... Trzy całkowicie różne miejsca, jednak ludzie tacy sami. Otwartość, potrzeba rozmowy, kontaktu, spotkania, wysłuchania, szczerść, umiejętność dostrzegania małych radości w codziennym życiu - myślę, że to cechy większość osób, które mogliśmy spotkać. Dla nich nie ma znaczenia jaki masz kolor skóry, jak gruby jest twój portfel, gdzie mieszkasz... Jednego dnia jedna osoba z naszej grupy powiedziała, że w Europie nauczyła się dawać, a w Afryce być z drugim człowiekiem. Prosta sprawa, a jednak dopiero w Kenii tak bardzo mnie uderzyła. Znacznie łatwiej podarować drugiej osobie pomoc materialną, jakąś rzecz, zdecydowanie trudniej dać swój czas, uwagę.

Każdego dnia przemierzając ulice slumsów spotykaliśmy brudne dzieci, bawiące się śmieciami, które były szczęśliwe i powtarzały jak refren słowa: „How are you?” czy mzungu (pol. biały człowiek). Pozdrawiano nas na każdym kroku, podchodzono „przybić piątkę”, „zółwika”, przywitać się. Nie miało dla nich znaczenia, że jesteśmy biali, że nie rozumiemy języka suahili, że jesteśmy bardzo krótko. Ważniejsze było być. Myślę, że bardzo ważny był też fakt, że sami również mieszkaliśmy w środku slumsów, gdzie o każdej porze dnia ktoś przychodził. Mieszkańcy widzieli, że jesteśmy normalni, nie mamy wygodnych i komfortowych warunków, nie mamy bieżącej wody, kilka razy zdarzyło się, że nie mieliśmy prądu, przygotowywaliśmy sobie sami posiłki, sprzątaaliśmy czy praliśmy. Było to również ważne dla nas, dzięki temu mogliśmy bardziej wczuć się w sytuację mieszkańców Korogocho.

Myśląc o Eucharystii w Afryce najczęściej wyobrażałam sobie tańce, śpiewy i radość. I tak właśnie było! To niesamowite doświadczenie żywej wiary w Chrystusa. Podczas mszy nigdy nie brakowało bębnów, grzechotek czy innych instrumentów, tańczyliśmy, śpiewaliśmy, klaskaliśmy w dłonie... Nawet nie zauważaliśmy, gdy mijały prawie 3 godziny. Podczas procesji z darami osoby przynosiły co miały, czasami były to kapusty, fasola, kukurydza... A po mszy ojcowie kombonianie rozdawali te rzecz najbardziej potrzebującym. To była prawdziwa wspólnota! Podczas uwielbienia nie zauważyłam osoby, która siedziałaby czy byłaby smutna. To była prawdziwa radość ze spotkania z Zmartwychwstałym. Również po Mszy mało kto wracał od razu do domu, większość osób zostawała, by przywitać się z innymi, porozmawiać. To kolejna mała rzecz, która pokazała mi, że w Europie ludzie mają zegarki, a w Afryce mają czas.

Na stronie wyprawamisyjna.wordpress.com można zobaczyć relację wraz z zdjęciami z naszego doświadczenia misyjnego.

Zapraszam również na spotkanie, podczas którego jeszcze bardziej przybliżymy naszą wyprawę misyjną dzięki zdjęciom i filmom. Spotkanie odbędzie się w auli sanktuaryjnej w niedzielę 19 października o godz. 17.00.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie i całą grupę modlitwą, bez tego nasze doświadczenie byłoby zdecydowanie trudniejsze.

Czego mnie to doświadczenie najbardziej nauczyło? Na pewno większego zaufania Bogu, otwartości, spontaniczności, radości z bycia z drugim człowiekiem i z życia, doceniania tego, co się ma, a nie myślenia o tym, czego się nie posiada. Minął już ponad miesiąc od powrotu do domu, jednak to doświadczenie nie skończyło się, trwa nadal, wciąż na nowo powracają wspomnienia.

A za spotkania z drugim człowiekiem, rozmowy poważne i całkiem błahe, odkrywanie swojego powołania i całe to doświadczenie... Chwała Panu! ■



Rozmaitości parafialne

26.08.2014

W pobyt u MB Piekarskiej wpisana się m.in. par. św. Michała w Surochowie (archidiecezja przemyska). Dla 50-osobowej grupy, oprócz Piekarskich, kolejnymi punktami 1-dniowej pielgrzymki, rozpoczętej o godz. 2.30, stały się: Wrocław i Licheń. Podczas wieczornej Mszy św., sprawowanej w uroczystość NMP Częstochowskiej, modlitwą objęto uczestników tegorocznego pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę. O godz. 21.00 zgromadzono się w bazylice piekarskiej, by Maryi wyśpiewać: Jestem! Pamiętam! Czuwam! W modlitwie apelowej, prowadzonej przez ks. Łukasza, uczestniczyli również: ks. Proboszcz Władysław, ks. Grzegorz i diakon Dawid.

30.08.2014

Po raz 134., wypełniając ślubowanie przodków, do MB Piekarskiej przybyła par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła z Brzozowic Kamienia. 280-osobowa grupa, przywitana przez Kustosza sanktuarium, uczestniczyła we Mszy św., której sprawowanie rozpoczęto w bazylice piekarskiej o godz. 10.45. Oprócz wikariuszy, razem z parafianami dotarł ks. prob. Ludwik Kieras, który wygłosił homilię. Elementami pielgrzymowania stały się: droga krzyżowa oraz nieszpory. W kalendarz wydarzeń włączyła się 70-osobowa grupa z katowickiej par. MB Piekarskiej na Tysiącleciu Górnym. Parafianom towarzyszyli wikariusze oraz ks. prob. Stanisław Noga. Spoza archidiecezji katowickiej przybyła 50-osobowa grupa z par. św. Maksymiliana Kolbego w Kielcach.

29.08.2014

We wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, podczas Mszy św. o godz. 18.00 modlitwą otoczono ks. Grzegorza Śmiecińskiego. Tą Eucharystią parafianie dziękowali Bożej Opatrzności za 3-letnią posługę duszpasterską. Wikariusz został ustanowiony ceremoniarzem archidiecezjalnym. W sanktuarium piekarskim, obok śladu pracy duszpasterskiej, pozostawił figurkę św. Józefa, przeznaczoną dla „Nazaretu”, nowego ośrodka formacji religijnej, powstającego pod patronatem Oblubieńca Maryi.

31.08.2014

Każda Msza św., stanowiąc kulminacyjny punkt 22. niedzieli zwykłej, odprawiona została wg formularza: „O zachowanie pokoju i sprawiedliwości”. W odpowiedzi na wezwanie do modlitwy, wystosowane przez metropolitę katowickiego wobec działań wojennych na Ukrainie, w Ziemi Świętej i w Iraku, przed Najświętszym Sakramentem wyśpiewano Suplikacje. W pieszych pielgrzymkach ślubowanych do sanktuarium piekarskiego przybyli pątnicy, zarówno z archidiecezji katowickiej, jak i z diecezji gliwickiej. 190-osobowej grupie z par. św. Michała Archaniota w Michałkowicach towarzyszyło dwóch kapłanów: ks. Dawid Śladek oraz, pochodzący z parafii, o. Grzegorz Adamczyk OFM Conv, misjonarz z Paragwaju, posługujący w diecezji San Lorenzo. 90-osobowej grupie z par. NSPJ w Bytomiu towarzyszył proboszcz - o. Andrzej Migacz SJ. W pielgrzymowanie włączyła się również 50-osobowa grupa z Poznania.

03.09.2014

W ramach przygotowania do uroczystości NMP Piekarskiej, mającej w tym roku szczególny charakter, rozpoczęła się nowenna. U jej progu rozważaniom modlitewnym towarzyszyło hasło: „Powierniczko tajemnic serca ludzkiego, módl się za nami”. Ten dzień zainauguował jednocześnie piękne wydarzenie: peregrynację obrazu Matki Bożej Piekarskiej po ośmiu parafiach naszego miasta przed ogłoszeniem MB Patronką Piekarskich.

05.09.2014

Podczas Mszy św. szkolnej ks. Rafał Mucha, „nowy” wikariusz w parafii piekarskiej, poświęcił pierwszoklasistom tornistry i przybory szkolne. Nocne czuwanie, rozpoczęte o godz. 20.00 Godziną Maryjną, prowadziła par. MB Nieustającej Pomocy z Kozłowej Góry. 100-osobowej grupie parafian towarzyszył ks. prob. Walerian Tront. Modlitwę wpisano w czas przygotowania parafii do peregrynacji wizerunku.

08.09.2014

W święto Narodzenia NMP rocznicę urodzin obchodził ks. Łukasz Grzywocz. Wikariusza otoczono szczególną modlitwą podczas Mszy św. wieczornej. Udziałem w niej parafianie wyrazili wdzięczność za codzienne posługiwanie. Do grona pielgrzymów dołączyły cztery grupy, reprezentując diecezję: łowicką, kielecką, pelplińską, toruńską. W tym dniu uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej w Piekarach Śląskich gościli na planie programu telewizyjnego: „Ziarno”. Odcinek z ich udziałem emitowano w TVP 1, w niedzielę, 14 września. Jego elementem stała się m.in. wizyta w sanktuarium piekarskim.

12.09.2014

W uroczystość NMP Piekarskiej, podczas Mszy św., rozpoczętej o godz. 10.30, dokumentem Stolicy Apostolskiej Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej ogłoszona została Patronką Piekar Śląskich. Eucharystii przewodniczył metropolita katowicki, który podczas sesji, poprzedzającej ją, przekazał pismo radnym. Abp Wiktor Skworec, przypominając o znaczeniu religijno-społecznym faktu, związanego z ustanowieniem „miasta Maryi”, wskazał na doświadczenia Jej wstawienniczej opieki. Świętowanie patronatu, oprócz modlitwy, uczczono koncertem, prowadzonym u stóp Wzgórza Kalwaryjskiego: „Piekarskiej Pani z wdzięcznością”.

14.09.2014

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się XI Pielgrzymka Chórów i Orkiestr Górnego Śląska do MB Piekarskiej. Uczestniczyło w niej ponad 250 osób. Zespoły, licznie reprezentowane przez poczty sztandarowe, zjechały z okręgów, obejmujących m.in.: Biertułtowy, Chropaczów, Chudów, Czyżowice, Kobiór, Miasteczko Śląskie, Orłowiec, Przyszowice, Radzionków, Wodzisław Śląski. Mszy św. sprawowanej o godz. 10.30 przewodniczył ks. prof. Antoni Reginek, kapelan Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Muzyczną oprawę zapewnił Chór „Archikatedralny” z Katowic. W Eucharystii uczestniczyły również grupy, które przybyły w pielgrzymkach ślubowanych z proboszczami parafii: św. Pawła w Rudzie Śl. Nowym Bytomiu (200 osób); św. Józefa w Piekarach Śl. (150 osób); św. Antoniego w Dąbrówce Małej (120 osób); św. Kamila w Zabrze (100 osób - diecezja gliwicka).

07.09.2014

Na starcie nowego roku szkolnego i katechetycznego odczytano list pasterski: „Wychowywać do prawdy”. Biskupi polscy ukierunkowali na IV Tydzień Wychowania. Apelując do rodziców, nauczycieli, katechetów i duszpasterzy, podkreślili rolę prawdy w odpowiedzialnym wychowaniu, pisząc m.in.: „Tylko życie w prawdzie pozwala właściwie osądzić stan swojego ducha, a zarazem zdobyć się na wysiłek wewnętrznej przemiany”. Do sanktuarium piekarskiego przybyła 80-osobowa grupa pielgrzymów. Tworzyły ją dwie parafie bytomskie: Podwyższenia Krzyża Świętego i Świętej Trójcy.

11.09.2014

W wigilię uroczystości patronalnej w bazylice piekarskiej trwały całonocne czuwanie modlitewne. W jego program wpisano m.in.: adorację Najświętszego Sakramentu oraz uroczyste nieszpory z udziałem księży dekanatu piekarskiego. Poprzedziła je, oprócz rozważań w ostatnim dniu nowenny, modlitwa różańcowa. Przygotowanie do świętowania zakończono Apelem Maryjnym.

13.09.2014

Odpustowa modlitwa objęła zmarłych parafian, za których o godz. 17.00 sprawowano Mszę św. na cmentarzu. Przewodniczył jej ks. prał. Władysław Nieszporek. W tym dniu uczestnikom Eucharystii, odprawianej zarówno o godz. 10.00, jak i o godz. 20.00, przybliżone zostało piąte orędzie fatimskie. W rozważaniach różańcowych tajemnic radosnych dominowały dwie myśli przewodnie: nawrócenie i pokój.

14.09.2014

O godz. 13.45 rozpoczęła się modlitwa różańcowa. Rozważanie tajemnic bolesnych, prowadzone na drózkach kalwaryjskich, wspomogły chóry: „Bel Canto” Gaszowice; „Michael” Ruda Śląska; „Święty Florian” Chorzów; „Święta Barbara” Piekary Śląskie; „Lutnia” Chorzów. Po nabożeństwie adorowano krzyż. Zwieńczeniem dnia stał się koncert laureatów Festiwalu Pieśni Maryjnej „Magnificat - 2013”, rozpoczęty w bazylice piekarskiej o godz. 17.00. Przed publicznością wystąpiły: Chór Mieszany „Allegro” - Tarnowskie Góry (laureat II miejsca w kategorii chórów świeckich); Chór Mieszany „Gloria” przy par. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba - Żory (laureat II miejsca w kategorii chórów kościelnych); Chór Kameralny „Santarello” - Katowice (laureat Grand Prix).

21.09.2014

W 25. niedzielę zwykłą w gościnę u MB Piekarskiej wpisało się Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich. 50-osobowej grupie towarzyszyło trzech kaptanów: ks. Krzysztof Tabath - asystent kościelny w archidiecezji katowickiej; ks. infułat Marian Mikołajczyk - protonotariusz apostolski, wikariusz generalny archidiecezji częstochowskiej oraz ks. Krzysztof Dukielski - duszpasterz służby zdrowia diecezji radomskiej, absolwent mariologii i bioetyki na „Regina Apostolorum” w Rzymie. W modlitwę włączyły się m.in. prezes Zarządu Głównego - dr n. med. Wanda Terlecka oraz prezes Oddziału Śląskiego, czuwająca nad całością 3-dniowego spotkania - dr n. med. Elżbieta Kortyczko. Przebywając na Śląsku, lekarze pokłonili się też MB Pokornej w Rudach oraz MB Uśmiechniętej w Pszowie.

16.09.2014

We wtorkowej nieustającej nowennie uczestniczyła 50-osobowa grupa, która przybyła z Niemiec, z Tauberbischofsheim, z diecezji Fryburg (Badenia-Wirtembergia). Pielgrzymom towarzyszył, posługujący tam, ks. Kazimierz Fiedeń MSF, pochodzący z bytomskiej parafii św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach Śląskich. Następnego dnia, wraz z ks. Proboszczem Władysławem, wyruszone do Bawarii.

20.09.2014

Do MB Piekarskiej przybyła 70-osobowa grupa, uczestnicząca w pielgrzymowaniu Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Pasterską posługę pełnił ks. Stefan Czermiński - moderator archidiecezjalny, proboszcz par. MB Wspomożenia Wiernych w Katowicach Zarzeczcu. W gościnę wpisały się też dwie grupy 50-osobowe, reprezentując diecezję warszawsko-praską (Dąbrówka, par. Podwyższenia Krzyża Świętego) oraz archidiecezję częstochowską (Myszków, par. św. Anny). Dzień wcześniej „stawiła się” diecezja etcka i siedlecka.

25.09.2014

O godz. 16.30 w bazylice piekarskiej rozpoczęła się Msza św. sprawowana w intencji chorych onkologicznie oraz ich bliskich i przyjaciół. Modlitwę, prowadzoną przez ks. prob. Władysława Nieszporka zainicjowała Śląska Liga Walki z Rakiem. Oprócz Zarządu Głównego z Katowic, obecność zaznaczyły osoby, reprezentujące Koto Terenowe, powstałe w Piekarach Śląskich. Kustosz sanktuarium przypomniał fakt „przyłgnięcia” do Maryi, czczonej w tym miejscu, jednego z tytułów: Uzdrawienie Chorych. Zachęcając do dostrzeżenia troski Boga o człowieka, wskazał na ślady czci oddawanej Matce Bożej Lekarce: kaplicę oraz wtorkową nieustającą nowennę.

27.09.2014

Sanktuarium piekarskie odwiedziły grupy pielgrzymów, najczęściej 50-osobowe, reprezentujące parafie: Miłosierdzia Bożego, Skawina (archidiecezja krakowska); św. Małgorzaty, Nowy Sącz (diecezja tarnowska); św. Stanisława w Czeladzi, uczestnicząca w 1. Pielgrzymce Nordic Walking (diecezja sosnowiecka); św. Zygmunta w Szydłowcu (diecezja radomska). Największa, ok. 400-osobowa grupa, przybyła z archidiecezji katowickiej. Tworzyli ją uczestnicy 15. Pielgrzymki Parafii Dekanatu Chorzów, obejmującej również „chorzowską część” Dekanatu Świętochłowice. W pobyt u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej wpisano nabożeństwo pasyjne na drózkach. O godz. 16.00 pątnicy zostali powitani przez ks. prał. Władysława Nieszporka. Przypominając legendę, związaną ze Wzgórzem Kalwaryjskim i wskazując na jedność „dwóch miejsc”, tworzących sanktuarium, Kustosz przywołał postać piekarskiego Pielgrzyma - św. Jana Pawła II. Mszę św. sprawowali księża z dwunastu parafii Chorzowa, m.in. dziekani: ks. Eugeniusz Błaszczak, proboszcz par. św. Wawrzyńca (przewodniczył Eucharystii) i ks. Piotr Machoń, proboszcz par. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym. Homilię wygłosił ks. Jan Smolec, kanclerz kurii metropolitarnej. Pielgrzymowanie zakończono modlitwą zawierzenia, prowadzoną w bazylice, u stóp MB Piekarskiej.

Statystyka parafialna

ŚLUBY

1. SOKOŁOWSKI Piotr - MUSIALIK Magdalena
2. GAŁUCH-THULLIE Rafał - GORZKOWSKA Monika
3. ŻELEK Wojciech - WIELGUS Małgorzata
4. BRZEZIŃSKI Dawid - KIERA Dominika
5. KISIELNICKI Przemysław - KUPKA Alina
6. MOL Dawid - GILSKA Barbara
7. PAWLAK Mateusz - GARBACIAK Eliza
8. HORZELA Łukasz - GAWLIK Aleksandra
9. PISKOZUB Paweł - JAROSZEK Agata
10. WILCZYŃSKI Jacek - MICKIEWICZ Renata
11. SZARWARK Szczepan - BURYŁO Marta
12. ALEKSANDROWICZ Marcin - KOSZEK Aleksandra
13. SZOLKA Łukasz - SEKUŁA Małgorzata
14. JANIK Marcin - CELARY Małgorzata
15. KUSIAK Łukasz - NICKEL Klaudia
16. JUSZCZYK Marcin - KORYTOWSKA Justyna
17. KORUS Michał - SZYMIK Agnieszka
18. OPIELKA Michał - ROHLOFF Elżbieta

ROCZKI

1. RUDNICKA Natasza
2. ZIMNIK Leon
3. KUPKA Julia
4. MAZUR Krzysztof
5. ROGALSKI Oliwier
6. APONTE-KADŁUBEK Michał
7. NOWAK Emilia

SREBRNE GODY

1. Małgorzata i Mariusz Kazimierski
2. Jolanta i Janusz Heliosz

POGRZEBY

1. Janik Eugen l. 57
2. Kalinowski Andrzej l. 58
3. Szczepaniak Lidia l. 49
4. Waloszyk Ryszard l. 69
5. Gierke Andrzej l. 60
6. Janas Józef l. 84
7. Kisielewicz Anna l. 80
8. Markusik Martyna - noworodek
9. Kranc Urszula l. 58
10. Chatupa Teresa l. 79
11. Machura Jadwiga l. 94
12. Witt Zygfryd l. 72

ZŁOTE GODY

1. Małgorzata i Jan Filak
2. Jadwiga i Józef Picz

CHRZTY

1. SZWEDA Wiktoria
2. RYGALLO Adam
3. JANUS Maja
4. KLIMEK Aleksander
5. GÓROL Szymon
6. STASIAK Maksymilian
7. DZIECHCIARZ Milena
8. PODKAŃSKI Stanisław
9. MIOLENDĄ Dorota
10. CHABRZYK Mateusz

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadestanych materiałów.

Domenica & Giovedì 1925

Vers l'alto

Ku górze

PIĄTEK, 24.10.2014 r.

g. 18.00

Msza ze wprowadzeniem relikwii

g. 19.00

Człowiek ośmiu błogosławieństw -
bł. Pier Giorgio Frassati
Prezentacja postaci i pokaz filmu
Nie wiedziałem, kim był mój syn
(aula sanktuaryjna)

SOBOTA, 25.10.2014 r.

g. 9.30

Ku górze - Bal Wszystkich Świętych
(Ogród Anioła, Hala Olimpij)

g. 19.00

Życ, a nie wegetować -
Wieczór Chwały
z bł. Pier Giorgio Frassatim

NIEDZIELA, 26.10.2014 r.

Kazanie i uczczenie relikwii na każdej Mszy Św.

g. 15.00

Radośni i wolni -
uroczyste Nieszpory z kazaniem

24-26 października 2014 r. - Piekary Śląskie - Bazylika

PARAFIALNE DNI SKUPIENIA

Peregrynacja relikwii bł. Pier Giorgio Frassatiego